

Sygn. akt II Ka 194/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 lipca 2013 r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Teresa Zawislak (spr.)
Sędziowie:	SO Jerzy Kozaczuk SO Dariusz Półtorak
Protokolant:	st. sekr. sądowy Beata Defut-Kołodziejak

przy udziale Prokuratora Luby Filoc

po rozpoznaniu w dniu 12 lipca 2013 r.

sprawy **Ł. Z.**

oskarżonego o przestępstwo z art. 279 § 1 kk w zw. z art. 64 § 2 kk i in.

na skutek apelacji, wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Mińsku Mazowieckim

z dnia 14 lutego 2013 r. sygn. akt II K 626/12

zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy uznając apelację za oczywiście bezzasadną; zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. H. P. kwotę 516,60 złotych (w tym 96,60 złotych podatku VAT) tytułem wynagrodzenia za obronę z urzędu Ł. Z. w postępowaniu odwoławczym; zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze stwierdzając, że wydatki tego postępowania ponosi Skarb Państwa.

Sygn. akt II Ka 194/13

UZASADNIENIE

Ł. Z. został oskarżony o to, że:

I. w dniu 3 kwietnia 2012 r. w miejscowości M., gmina M., powiat (...), województwo (...) dokonał kradzieży z włamaniem do samochodu marki D. (...) o nr rej. (...) w ten sposób, że po wybiciu szyby w tylnych drzwiach z prawej strony pojazdu dostał się do jego wnętrza skąd zabrał w celu przywłaszczenia rozgałęziacz do gniazda zapalniczki o wartości 35 zł oraz pendrive o wartości 100 zł, na szkodę I. W. i J. W., przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 1 roku pozbawienia wolności będąc uprzednio skazanym w warunkach określonych w art. 64 §1 kk,

tj. o czyn z art. 279 §1 kk w zw. z art. 64 §2 kk;

II. w dniu 4 kwietnia 2012 r. w miejscowości M., gmina M., powiat (...), województwo (...) groził telefonicznie D. M. (1) uszkodzeniem ciała, pozbawieniem życia w celu zmuszenia go do zmiany zeznań złożonych w toku postępowania sygn. akt RSD-54/12 prowadzonym przez Komisariat Policji w M. przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne,

tj. o czyn z art. 245 kk w zw. z art. 64 §1 kk.

Wyrokiem z dnia 14 lutego 2013 r. Sąd Rejonowy w Mińsku Mazowieckim uznał oskarżonego Ł. Z. za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt I, co stanowiło występki z art. 279 §1 kk w zw. z art. 64 §2 kk i za czyn ten na podstawie tych przepisów skazał go i wymierzył mu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności; nadto uznał go za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt II, co stanowiło występki z art. 245 kk w zw. z art. 64 §1 kk i za czyn ten na podstawie tych przepisów skazał go i na podstawie art. 245 kk wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności; na podstawie art. 85 kk i art. 86 §1 kk orzeczone za poszczególne przestępstwa kary pozbawienia wolności połączył i wymierzył mu łączną karę 1 roku i 10 miesięcy pozbawienia wolności; na podstawie art. 63 §1 kk zaliczył oskarżonemu na poczet kary pozbawienia wolności zatrzymanie w dniach 18-20 kwietnia 2012 r.; zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. D. J. w M. kwotę 723,24 zł, w tym 135,24 zł tytułem podatku VAT, za obronę oskarżonego z urzędu; zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych, wydatki przejmując na rachunek Skarbu Państwa.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego zaskarżając orzeczenie w całości, zarzucając mu na podstawie art. 427 §2 kpk i art. 438 pkt 3 i 2 kpk:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę, który miał wpływ na jego treść, polegający na nieprawidłowym przyjęciu, iż oskarżony Ł. Z. dokonał przestępstwa z art. 279 i 245 kk tj. włamania do samochodu D. (...) nr rej. (...) w dniu 3 kwietnia 2012 r. w m. M., skąd zabrał w celu przywłaszczenia rozgałęziacz do gniazda zapalniczki o wartości 35 zł, oraz pendrive'a o wartości 100 zł na szkodę I. i J. W., w sytuacji, gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na dokonanie tak jednoznacznych ustaleń, oraz na nieprawidłowym przyjęciu, iż w dniu 4 kwietnia 2012 r. w m. M., gmina M., powiat (...), woj. (...) groził telefonicznie D. M. (1) uszkodzeniem ciała, pozbawieniem życia w celu zmuszenia go do zmiany zeznań złożonych w toku postępowania sygn. akt RDS 54/12 prowadzonym przez Komisariat Policji w M., podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy również nie pozwala na dokonanie tak jednoznacznych ustaleń;

2. naruszenie art. 4, 5 §1 i 2 kpk, oraz art. 7 kpk, które miało wpływ na treść wyroku, poprzez przyjęcie, przekraczając swobodną ocenę dowodów, z naruszeniem zasady domniemania niewinności, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwala na przyjęcie, że oskarżony Ł. Z. dopuścił się zarzucanych mu czynów.

Powołując się na powyższe, na podstawie art. 427 §1 i art. 437 §1 i 2 kpk skarżący wnosił o zmianę zaskarżonego orzeczenia i uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego jest oczywiście bezzasadna i jako taka na uwzględnienie nie zasługuje.

Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do uznania, że Sąd I instancji nieprawidłowo przeprowadził postępowanie karne w tej sprawie, bądź ustalił błędny stan faktyczny przedmiotowego zdarzenia.

Analizując zebrane w sprawie dowody oraz pisemne motywy zaskarżonego wyroku, Sąd Odwoławczy doszedł do przekonania, że Sąd I instancji zgromadził wystarczającą ilość dowodów, na podstawie których mógł poczynić prawidłowe ustalenia faktyczne co do przebiegu zarzucanych oskarżonemu czynów.

Zdaniem Sądu Odwoławczego brak jest podstaw do uznania, że doszło do naruszenia przepisów art. 4, 5 §2 kpk oraz 7 kpk, które miały wpływ na treść wyroku, a polegały na dowolnej ocenie dowodów z naruszeniem zasady domniemania niewinności.

O obrazie art. 4 kpk można mówić wówczas, gdy Sąd I instancji nie rozważa i nie ocenia wszystkich dowodów mających wpływ na treść wyroku, a jedynie rozważa dowody świadczące na korzyść jednej ze stron procesowych, naruszając w ten sposób zasadę obiektywizmu. W przypadku zaś, gdy Sąd analizuje, rozważa i ocenia wszystkie dowody ujawnione na rozprawie głównej wskazując, którym z nich dał wiarę i dlaczego, a którym tego przymiotu odmówił i z jakich powodów, a argumenty te są logiczne i przekonujące, to brak jest podstaw do przyjęcia, że nastąpiła obraza art. 4 i 7 kpk. Takiemu stanowisku nie przeczy przyjęcie przez Sąd orzekający, że twierdzenia jednej ze stron procesowych, w tym przypadku przez oskarżonego, są niewiarygodne, jeśli Sąd swoje stanowisko w sposób prawidłowy uargumentuje. Zdaniem Sądu Odwoławczego, Sąd Rejonowy prawidłowo, zgodnie z dyrektywami art. 7 kpk rozważał i oceniał cały zebrany w sprawie materiał dowodowy, odnosząc się przy tym do własnej oceny osobowości D. M. (1). Zwrócić należy uwagę, że z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, iż Sąd I instancji dostrzegał pewne sprzeczności, czy rozbieżności w zeznaniach pokrzywdzonego D. M. (1) i innych świadków przesłuchanych w tej sprawie i poddając te dowody bardzo wnikliwej i szczegółowej analizie, wyjaśnił dlaczego mimo tych pewnych sprzeczności, zeznania tych świadków uznał za wiarygodne. Sąd I instancji ustosunkował się również do zarzutu oskarżonego, iż D. M. (2) ze względu na pewne defekty natury psychologicznej nie może być uznany za osobę wiarygodną. Zdaniem tego Sądu, przeciwko takiemu twierdzeniu świadczyła postawa tego pokrzywdzonego w całym postępowaniu, w tym także przed Sądem i bezpośredni kontakt Sądu z tym świadkiem oraz pozostałymi świadkami, niewątpliwie ułatwił prawidłową ocenę tych dowodów. Nie bez znaczenia pozostaje też fakt, że świadkowie oskarżenia w zakresie czynu z pkt I aktu oskarżenia złożyli bardzo podobne w zasadniczej treści zeznania wskazując, że bez żadnych wątpliwości rozpoznali oskarżonego, jak przyjechał na posesję I. i J. W. w dniu 3 kwietnia 2012 roku wraz z innymi osobami, a następnie pukał do domu pokrzywdzonego, zaś kiedy stwierdził, że drzwi są zamknięte i nikt z domu nie wyszedł, oskarżony wybił szybę w stojącym na podwórku zamkniętym samochodzie marki D. (...), a następnie zabrał z niego radio (...) z anteną. Wszyscy ci świadkowie zaobserwowali te okoliczności i nie mieli co do tego żadnych wątpliwości. Sprzeczności dotyczyły okoliczności ubocznych, tj. numeru samochodu, którym przyjechał tam oskarżony, ilości osób, które tym samochodem przyjechały i faktu, jak dokładnie zachowywały się poszczególne osoby, w tym także oskarżony, po wejściu na posesję. Sąd Odwoławczy zgodził się z argumentacją Sądu I instancji, że te sprzeczności mogły wynikać zarówno ze stresującej pokrzywdzonego i jego młodych kolegów sytuacji, a nadto z faktu, że obserwowali to zdarzenie w różnych momentach i z różnych miejsc. Sprzeczności te, zdaniem Sądu Okręgowego, nie mogły wpłynąć na odmienną ocenę tego zdarzenia. Za prawidłowością oceny tych dowodów przez Sąd I instancji świadczy fakt, że świadkowie ci nie wskazywali na okoliczności, których nie zauważyli, albo co do których nie byli pewni np. nie twierdzili, że widzieli jak oskarżony zabierał z przedmiotowego samochodu rozgałęziacz do gniazda, zapalniczki i pendriva. Dopiero po obejrzeniu samochodu D. M. (2) stwierdził brak tych przedmiotów. Nie bez znaczenia pozostaje też fakt, że J. W., a następnie również I. W. potwierdzali okoliczności podane przez oskarżonego co do pożyczania przez niego J. W. radia (...) wraz z anteną, które oskarżony zabrał w czasie tego czynu. Takie stanowisko wyżej wymienionych świadków również wskazuje na wiarygodność ich twierdzeń. Zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd I instancji prawidłowo także rozważał i oceniał różne w treści zeznania D. M. (1) co do czynu z pkt II aktu oskarżenia. Jak stwierdzono wyżej, bezpośredni kontakt Sądu z tym świadkiem pozwolił Sądowi na ustalenie, że D. M. (2) w dalszym ciągu boi się oskarżonego. Jak wynika z protokołu zeznań tego świadka co do tego czynu, wyraźnie nie chciał wskazywać obecności oskarżonego, na niego jako sprawcę tego czynu. Potwierdzał jednak, że otrzymał telefoniczną wiadomość stanowiącą groźbę karalną za to, że zawiadomił o tym przestępstwie policję. Obowiązkiem Sądu I instancji jest rozważanie wszystkich dowodów zgodnie z zasadami logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego. Oceniając zeznania tego pokrzywdzonego Sąd I instancji zasadnie uznał, że to przede wszystkim oskarżony miał motyw w wykonaniu takiego telefonu do pokrzywdzonego, a nadto zwrócić należy uwagę, że D. M. (2) nie tylko zawiadomił o tym policję, ale przede wszystkim powiedział o tych okolicznościach matce przebywającej wówczas w szpitalu i to na polecenie matki zawiadomił o tym policję. Istotnym jest, że w czasie zawiadamiania policji o popełnieniu tego przestępstwa, pokrzywdzony ten nie miał żadnej wątpliwości co do tego, że rozmawiał właśnie z oskarżonym i w związku z tym nie

jest wykluczone, że skoro rozpoznał głos oskarżonego, mógł również być przekonany, że skoro oskarżony dzwonił, to najprawdopodobniej ze swojego telefonu. Zauważyć przy tym należy, że także I. W. zeznała, że oskarżony dzwonił do niej do szpitala, jednakże telefonów tych nie odbierała. Twierdzenie oskarżonego, iż zagubił swój telefon i korzystał z innego numeru oraz, że billingi nie wskazują na połączenia z numeru telefonu oskarżonego na numer telefonu D. M. (1), w świetle tak ocenionych zeznań nie mają istotnego znaczenia co do okoliczności dotyczących czynu z art. 245 kk.

Nie można się także zgodzić z wywodami apelującego obrońcy, że „cała trójka młodych ludzi – rzekomo naocznych świadków zdarzenia – negatywnie nastawiona jest do oskarżonego”. Fakt, że D. M. (2) bał się wpuścić do domu oskarżonego Ł. Z. i powiedział o tym kolegom i nawet w przypadku, gdyby wyżej wymienieni również bali się oskarżonego, nie może świadczyć o złożeniu przez nich fałszywych zeznań na niekorzyść tego oskarżonego. Na podkreślenie wiarygodności ich zeznań zasługuje przede wszystkim fakt, że zaraz po tym zdarzeniu D. M. (2) powiadomił o tym matkę i na jej polecenie zawiadomił policję, zaś policjanci przybyli na miejsce zdarzenia potwierdzili fakt wybicia szyby w samochodzie, zaś w ich obecności wyżej wymienieni świadkowie przedstawili zbieżną wersję tego wydarzenia, a D. M. (2) wskazał ponadto jakie przedmioty z samochodu skradziono.

W świetle tych materiałów dowodowych ani Sąd Rejonowy, ani także Sąd Okręgowy nie miały żadnych wątpliwości co do przebiegu tego zdarzenia i w konsekwencji co do winy oskarżonego w zakresie obu przypisanych mu czynów, a zatem brak jest podstaw do uznania, że Sąd I instancji jakiegokolwiek wątpliwości rozstrzygnął na niekorzyść oskarżonego i wydał wyrok z obrazą art. 5 §2 kpk.

Skoro więc zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd I instancji prawidłowo rozważył i ocenił wszystkie dowody zebrane w tej sprawie i na podstawie całokształtu tych dowodów ustalił stan faktyczny tych zdarzeń, to brak jest również podstaw do uwzględnienia zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku. Apelacja obrońcy oskarżonego stanowi w istocie polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu I instancji i nie wskazuje żadnych okoliczności, które faktycznie potwierdzałyby błędy w ustaleniach tego stanu faktycznego, które miałyby wpływ na treść wyroku.

Zważywszy na powyższe, Sąd Okręgowy zaskarżony wyrok utrzymał w mocy uznając apelację za oczywiście bezzasadną. Sąd nie dopatrył się także, by orzeczone wobec oskarżonego kary jednostkowe za poszczególne czyny oraz kara łączna były karami rażąco surowymi. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że Sąd I instancji analizował wszystkie okoliczności mające wpływ na wymiar tych kar i nie pominął żadnej z nich, a orzeczona wobec oskarżonego kara nie sprzeciwia się dyrektywom art. 53 kk i następnym.

Z tych względów i na podstawie art. 437 §1 kpk, 456 kpk i art. 624 §1 kpk Sąd Okręgowy orzekł jak w wyroku.